


# USTANAWIANIE DIAKONÓW

 I, pierwszą rzeczą jest ustanowienie kilku diakonów w kościele. I nasz kościół, tutaj, jest niezależny. On nie należy do żadnej denominacji, ani do niczego takiego co by wysyłało swoich diakonów, on wybiera swoich własnych diakonów. On wybiera swojego pastora, on wybiera swój zarząd, on wybiera wszystko co przychodzi i wychodzi z kościoła. I żadna osoba sama nie ma nic do powiedzenia odnośnie tych wszystkich rzeczy, tylko kościół. A kościołem są ci, którzy przychodzą i wspierają kościół swoją obecnością, swoimi dziesięcinami i ofiarami, oni zawsze mają prawo głosu podczas ustanawiania takich urzędów.

<sup>2</sup> I ja bym chciał podziękować poprzedniemu zarządowi diakonów, i chciałbym to powiedzieć z tego miejsca, w imieniu całego kościoła. Jeżeli któryś z tych braci jest tutaj, czyli Brat Cox, Brat Fleeman i Brat Higginbotham, i Brat Deitzman, oni nam dobrze usługiwali, usługiwali Panu, w tej świątyni.

<sup>3</sup> I co jakiś czas, zgodnie z regulaminem kościoła, każdego roku, diakoni albo członkowie zarządu automatycznie kończą swoją usługę. I jeżeli oni chcą wrócić, to jest w porządku. Jeżeli oni nie chcą wrócić, wtedy oni mogą umieścić kogoś na ich miejsce, jeśli ten zarząd zrezygnował.

<sup>4</sup> I pewnego wieczora ja zwołałem radę zarządu, gdzie to był nowy zarząd. Dzisiaj wieczorem zauważyłem tutaj Brata Luthera McDowella, cieszymy się, że go widzimy, on wcześniej był w radzie zarządu. Ja tam poszedłem w tym tygodniu, żeby zobaczyć czy będę mógł zrobić fotokopię, która zostanie przedstawiona również kościołowi. Że w zarządzie kościoła są teraz Brat William Morgan, Brat Mike Egan i Brat Banks Wood oraz Brat Roy Roberson. Oni wszyscy są z tego miasta za wyjątkiem Brata Robersona, który mieszka pomiędzy tymi dwoma miastami. Pan uznał, że ci ludzie się nadają, ponieważ oni są uczciwi i oni teraz przyjęli obowiązki zarządu tego kościoła.

<sup>5</sup> I wtedy, gdy to spotkanie miało miejsce, asystent pastora powiedział mi, że mamy wybrać nowy zarząd diakonów, ponieważ oni już odsłużyli swój czas i—i zrezygnowali, i trzeba było wybrać kilku diakonów. Więc, kościół . . . To się dzieje w taki sposób, że zarząd może wyznaczać diakonów, ludzi, z którymi oni mieli społeczność, i którzy są uczciwymi i sprawiedliwymi ludźmi.

<sup>6</sup> Urząd diakona jest bardzo ważnym urzędem i to jest wielki zaszczyt, w oczach Pana, być w kościele diakonem. A więc, tamtego wieczora na spotkaniu, pewien człowiek został do mnie wezwany. I podczas spotkania z pastorem w następnym . . . w ten

ostatni piątek, zgodziliśmy się z tym człowiekiem, że oni byli uczciwymi i sprawiedliwymi ludźmi.

<sup>7</sup> Jeden młody mężczyzna, zgodnie z tym co oni zauważyli, nie bardzo się kwalifikował (nie dlatego, że on nie był właściwym typem człowieka), ten, którego zaproponował jeden uczciwy członek naszej rady zarządu. Ale kiedy spotkaliśmy się z pastorem i zapytałem się o wiek tego młodego mężczyzny, on miał niewiele ponad dwadzieścia lat. Uczciwy, sprawiedliwy i prawdziwy mężczyzna, lecz dowiedzieliśmy się, że on nie był żonaty. Biblia wymaga, żeby diakon był żonatym mężczyzną. On musi być mężem jednej żony.

<sup>8</sup> A potem inny człowiek, który był bardzo uczciwym człowiekiem, bardzo dobrze kwalifikował się do tej pracy i on by był lojalnym człowiekiem, tak jak zasugerował to o nim brat. Po zbadaniu sprawy, okazało się, że ten brat dopiero przyjął Wiarę i jego żona w To nie wierzy. To wtedy tego człowieka zdyskwalifikowało odnośnie urzędu. Ponieważ cała jego rodzina musi być w posłuszeństwie, oni również muszą być w Wierze, ponieważ to by powodowało konflikt.

<sup>9</sup> I my teraz budujemy, i my chcemy ten kościół ustawić. I jako generalny nadzorca kościoła ja muszę dopilnować, żeby wszystko było oparte na Słowie, zgodnie z Pismem.

<sup>10</sup> A więc dlatego zarząd, pastor i nadzorca stwierdzili, że warto wybrać z tej grupy ludzi tutaj, kilku ludzi, których my uważamy za uczciwych i sprawiedliwych ludzi. My ich możemy tylko przyprowadzić. I wtedy kościół ich wybiera przez swoje własne głosowanie. A potem ci ludzie będą usługiwali, jeśli poczują, że chcą przyjąć tę usługę. Oni wtedy przychodzą na krótki czas, żeby zobaczyć czy może czują, że Bóg ich do tego powołał. I jeśli oni później poczują, że oni się do tego nie nadają, wtedy oni mają prawo w ciągu kilku następnych tygodni zrezygnować z usługi, żeby ktoś inny mógł zostać wyznaczony na ich miejsce.

<sup>11</sup> Jednakże, na początku przebudzenia, które (jeżeli Bóg pozwoli) chcę przeprowadzić tutaj, w tej świątyni, jak tylko trochę odpocznę, wtedy ja—wtedy ja...my tych diakonów ustanowimy przez nałożenie rąk, diakonów i skarbnika tego kościoła. Ale oni muszą najpierw zostać wyznaczeni i—i zobaczyć jak im się to podoba, i jak to się podoba zgromadzeniu. Potem, jeżeli to jest—potem, jeżeli to jest w porządku dla obu stron, potem ustanawiamy tych mężów diakonami, dokładnie w ten sam sposób my wybieramy Zarząd.

<sup>12</sup> To jest suwerenność i prawo kościoła na podstawie Bożego Słowa. Dlatego to, oni po prostu nie mogą powiedzieć: „ja myślę, że ten człowiek by był właściwym człowiekiem”, to nie jest to, „Brat Neville myśli, że ten człowiek by był właściwym człowiekiem,” albo „rada zarządu myśli, że ten człowiek by był właściwym człowiekiem”. To musi być wolą kościoła! Nikt tu

nie robi niczego sam od siebie. To jest na podstawie głosowania kościoła. To jest suwerenny kościół.

<sup>13</sup> Stary regulamin został zniszczony podczas powodzi w roku 1937. My spisaliśmy go na nowo i on niedługo zostanie powieszony tutaj, na ścianie, obowiązki członków zarządu, diakonów, skarbników, i tak dalej, pastora, zastępców, i tak dalej.

<sup>14</sup> Dzięki Bożej łasce powiedziano mi, i to w stu procentach głosów, przez radę tego kościoła, że oni uznali Brata Hollina Hickersona za sprawiedliwego, uczciwego człowieka, nadającego się na tę pozycję, żeby miał wielki zaszczyt bycia diakonem tej świątyni.

<sup>15</sup> Również stwierdziliśmy, na podstawie głosowania rady, że Brat Collins też został uznany za człowieka uczciwego i sprawiedliwego. On sam jest kaznodzieją, dlatego my byśmy go prosili, żeby tu przyszedł i był diakonem tego kościoła; i nie tylko diakonem, ale współpracownikiem Brata Neville, i może on by prowadził szkołkę niedzielną albo zajął miejsce Brata Neville, lub jakiegokolwiek jest jego powołanie, żeby był współpracownikiem Brata Neville. To jest Brat Collins.

<sup>16</sup> I również kościół uznał, że Brat Tony Zabel, uczciwy i sprawiedliwy człowiek, został poparty przez radę zarządu i przez pastorów, więc jest proszony o przyjęcie urzędu diakona w tej świątyni.

<sup>17</sup> I również został poproszony i uznany za uczciwego człowieka pomiędzy nami. . . (Nie. . . więc, to nie są jedyni uczciwi ludzie, ale oni właśnie zostali wybrani przez radę). Brat Taylor z Henryville albo z Memphis, myślę, że tak, z Memphis, Indiana. On już był z nami jakiś czas w roli odźwiernego, albo cokolwiek to mogło być. Tak, że kościół go poparł, albo rada i pastory, żeby on przyjął wielki urząd diakona w tej świątyni.

<sup>18</sup> I również proszono, żeby zięć Brata Mike'a Egana, Brat—Brat Bob Harned, został wybrany przez zarząd i przez pastory, żeby przyjął urząd skarbnika tej świątyni, co jest zaszczytnym zadaniem wymagającym sprawiedliwości i honoru.

<sup>19</sup> Czyniąc to, myślę, moi bracia, że wymienianie was tutaj z tego miejsca, że to będzie dla was wielkim zaszczytem. I nie tylko tym, lecz to jest coś, co trzeba zrobić.

<sup>20</sup> I tym razem ja poproszę, żeby Brat Neville, nasz współpracownik, przeczytał jakie są wymagania odnośnie diakona. Bracie Neville, jeżeli możesz, przeczytaj to z Bożego Słowa. [Brat Neville czyta z Pierwszego listu do Tymoteusza 3:8-13—wyd.]

*[Tak samo diakoni muszą być poważni, nie dwujęzyczni, nie nadużywający wina, nie chciwi brudnego zysku,]*

*[Zachowujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.]*

*[I niechaj oni również najpierw zostaną poddani próbie; a potem niech sprawują urząd diakonów, jeżeli są bez zarzutu.]*

*[Tak samo ich żony, niech będą poważne, niesklonne do oczerniania, trzeźwe i wierne we wszystkim.]*

*[Diakoni niech będą mężami jednej żony, niech dobrze panują nad dziećmi i nad swoimi domami.]*

*[Ponieważ ci, którzy dobrze sprawowali urząd diakona, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką śmiałość w wierze, która jest w Jezusie Chrystusie.]*

21 Amen. Teraz ja bym chciał prosić tych braci, którzy zostali wywołani, żeby po prostu wyszli na chwilę tutaj, do przodu, na podwyższenie. I kiedy my przez chwilę pochylamy nasze głowy w modlitwie, ja bym chciał, żeby oni . . . I kościół wie co to jest, że to są wybory waszej rady diakonów oraz waszego skarbnika.

22 Panie Jezu, my teraz do Ciebie przychodzimy z trzeźwym i pobożnym myśleniem. My przychodzimy z respektem wobec Twojego Najświętszego Słowa, przychodzimy wierząc, że: „Słowo każdego człowieka jest błędne, lecz Boże jest prawdziwe”. I my jesteśmy Tobie wdzięczni za ten Kościół, który Jezus odkupił Swoją Własną, cenną Krwią, i dał nam ten budynek do oddawania czci.

23 I jako nadzorcy nad tą wielką grupą, nad którą Duch Święty nas ustanowił, staramy się teraz przedstawić temu zgromadzeniu lojalną, sprawiedliwą grupę ludzi, którzy, jak wierzymy, są napełnieni Duchem i gotowi do pełnienia tego urzędu. Tak jak to kiedyś powiedziano o radzie diakonów: „Idźcie wyszukać wśród was ludzi, którzy mają dobrą opinię i Ducha Świętego, żeby oni w ten sposób służyli, żeby troszczyli się o wdowy i o sieroty, żeby rozdzielali pieniądze i troszczyli się o dobro kościoła”. Później po latach, właśnie czytaliśmy pismo tego wielkiego, poświęconego Pawła, pod inspiracją, który przedstawia wypowiedzi Pisma odnośnie wymagań dotyczących tych pozycji.

24 Boże, wyroźnij tych ludzi. I teraz to jest wybór, Panie, jako suwerenny kościół, jako ciało Pana Jezusa, oni dokonują wyboru. I . . . [Puste miejsce na taśmie—wyd.] . . . i będzie kierował tą częścią usługi w wyjątkowy sposób, w tym sprawiedliwym i świętym Imieniu Jezusa.

25 Teraz z pochylonymi głowami, nie tylko z głowami, ale z sercami, i skoro każdy członek tego kościoła, który przychodzi tutaj regularnie i wspiera go swoimi dziesięcinami i ofiarami, jest uważany za członka tego kościoła, podczas gdy patrzy tylko pastor i ja, współpastor Brat Neville i ja, patrzymy, ja bym chciał zapytać, czy kościół uważa Brata Taylora za sprawiedliwego człowieka i spełniającego warunki, według

waszych najszczerzych myśli, żeby był diakonem nad tą grupą ludzi? Wyrażcie to przez podniesienie ręki. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] W porządku. Teraz, jeżeli ktoś jest przeciwny, niech podniesie rękę. [Brat Branham robi pauzę.] Dziękuję wam.

<sup>26</sup> Czy którykolwiek z członków tego kościoła uważa... i wszyscy, czy uważacie Brata Hollina Hickersona za sprawiedliwego i uczciwego człowieka, i za człowieka, który w waszych oczach jest godny, żeby zostać diakonem tego kościoła? Czy moglibyście to potwierdzić przez podniesienie prawej ręki. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] Jeżeli zaprzeczasz, to podnieś rękę. [Brat Branham robi pauzę.]

<sup>27</sup> Czy to zgromadzenie, tak samo, uważa Brata Collinsa za sprawiedliwego i uczciwego człowieka, godnego takiego zadania jak bycie diakonem tego kościoła? Czy moglibyście podnieść rękę. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] W porządku. Zaprzeczasz, czy mógłbyś podnieść rękę. [Brat Branham robi pauzę.]

<sup>28</sup> Czy to zgromadzenie uważa Brata Tony'ego Zabela za człowieka uczciwego i godnego tego urzędu, żeby był diakonem nad tą trzódką, w tym kościele? Czy mógłbyś podnieść prawą rękę. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] Zaprzeczasz, czy mógłbyś podnieść rękę. [Brat Branham robi pauzę.]

<sup>29</sup> Czy to zgromadzenie odczuwa, że Brat Harnard, który jest z nami od jakiegoś czasu, jest sprawiedliwym człowiekiem i nadaje się, żeby być skarbnikiem, sekretarzem-skarbnikiem tego kościoła, żeby zajmował się sprawami finansowymi i płacił jego rachunki? Jeżeli tak, podnieś prawą rękę. [Brat Branham robi pauzę—wyd.] Jeżeli jest ktoś przeciwny, podnieś prawą rękę. [Brat Branham przerywa.]

<sup>30</sup> Chciałbym powiedzieć braciom, którzy tu stoją w obecnym czasie, u stóp tego krzyża, że ten kościół w stu procentach (bez żadnego sprzeciwu), uważa was wszystkich za godnych, w Bożych oczach, urzędu, do którego Bóg was powołał.

<sup>31</sup> Teraz wy, jak powiedziano: „Niech oni najpierw zostaną wypróbowani i zobaczymy czy oni chcą tego urzędu”. W ciągu kilku tygodni, jeżeli Bóg pozwoli, ja tutaj wrócę, żeby położyć ręce na tę grupę mężczyzn, żeby oficjalnie ustanowić ich członkami zarzą- . . . diakonami tego kościoła i skarbnikiem.

Pochylmy teraz na chwilę nasze głowy:

<sup>32</sup> Panie, my jesteśmy szczęśliwi dzisiejszego wieczora, że na ziemi dalej żyją ludzie, którzy umieją żyć pobożnie w oczach tego świata; tak pobożnie, że świątynia taka jak ta, która ma takie surowe zasady, może przyjąć przez głosowanie pięciu ludzi, na pozycję swoich przywódców, bez jednego głosu sprzeciwu. Cieszymy się z nich i czujemy, że Ty byłeś z nami, podczas podejmowania tych decyzji, z zarządem i z nami, pastorami.

<sup>33</sup> Boże, błogosław tych ludzi. I niech oni służą w tym urzędzie z całych swoich serc, wiedząc, że przez to oni sobie kupują wysoką rangę w Niebie. Pewnego dnia, gdy Księgi Niebios zostaną zamknięte, niechby Księga niebiańskich istot w tej wielkiej Księdze Niebios została otworzona, niechby ich imiona były w stu procentach przed Bogiem i Zbawicielem, i przed wszystkimi Niebiańskimi zastępami, żeby tak samo było w Jego Królestwie. Błogosław ich, Panie, i niech oni dobrze służą w tym urzędzie. Dziękujemy Ci za nich w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>34</sup> Ja bym chciał teraz tylko uścisnąć wasze dłonie, Brat Harned, Brat Zabel, Brat Collins, Brat Hickerson i Brat Taylor. Ja się tak cieszę, bo wiem, że przez cały ten czas mieliśmy społeczność z takimi uczciwymi ludźmi. Niech Bóg was teraz błogosławi. I my się z wami całkiem niedługo zobaczymy, jak tylko trochę odpocznę i wrócę zobaczyć jak wam się podoba w tym urzędzie. W porządku, na podstawie ich głosowania, myślę, że ono było stuprocentowe, nie było żadnego przeciwnego głosu.

<sup>35</sup> Och, czy nie cieszyście się, że macie dzisiaj społeczność z ludźmi, którzy mogą żyć przed Bogiem pobożnie i żyć przed tym obecnym światem w takim stanie? To jest wspaniała rzecz.

<sup>36</sup> I ja się tak cieszę dzisiaj wieczorem, kiedy wiem, że mam przywilej przyjaźnić się z tymi ludźmi i z tym kościołem. Ja się tak cieszę, że Bóg pozwolił mi mieć społeczność z Jego Kościołem na całym świecie. Och, oni są wzgardzani, odrzucani i obmawiani, i tak jak ja dzisiaj rano powiedziałem w moim przesłaniu, może są po prostu obrzucani błotem, ten świat patrzy na nich jak na „bandę fanatyków”, ale Bóg widzi ich jako Swoje dzieci. Ja się z tego tak bardzo cieszę. Być może oni nie będą w stanie wam powiedzieć ile jest mił do księżycy. Być może oni nie będą w stanie wam powiedzieć wszystkiego o układzie słonecznym i jak on działa. Ale jest jedna rzecz, którą oni na pewno wiedzą, oni wiedzą o której godzinie narodzili się na nowo. Ja się z nich tak cieszę.

<sup>37</sup> I tak jak w tej małej przypowieści, której ja się nauczyłem, ja ja dzisiaj wieczorem odniosę do moich dwóch małych dziewczynek, żebyśmy mogły ją lepiej zrozumieć, żeby to się stało dla nas prawdziwe, żebyście zrozumieli jej znaczenie. Pewnego poranka, wstając z łóżka... ja mam dwie małe dziewczynki. Jedna nazywa się Rebeka, a druga Sara, i są one dziewczynkami tatusia.

<sup>38</sup> I ja mam małego chłopca, Josepha. Pewnego wieczora wracałem ze zgromadzenia w Chattanooga, kiedy tam byłem na tej ostatniej kampanii. I ja byłem w samochodzie, jechałem z moim najstarszym synem, Billy'm. W samochodzie była jego żona i Meda, oraz dziewczynki. I kiedy tak jechaliśmy, przez kilka przecnic nikt nic nie mówił. I tego wieczora ja byłem dosyć ostry dla ludzi z powodu tego, jak oni się zachowywali. I nikt nic

nie mówił. I mały Joseph przysunął się, chwycił mnie za ramię i powiedział: „Tato, ale ty dzisiaj wieczorem głosiles!”

<sup>39</sup> I tego poranka, gdy wychodziłem i jechałem przez Eighth i Tenth Street . . . lub raczej Penn i Tenth, nikt nic nie mówił, żona i dwie dziewczynki. I mały Joseph jeszcze raz chwycił mnie za ramię, on powiedział: „Tato, to poranne głoszenie bardzo mi się podobało”, on tak powiedział.

Ja powiedziałem: „Więc ja mam jednego fana, to jest mój syn”.

<sup>40</sup> I wróćmy do naszego krótkiego opowiadania. Pewnego poranka, kiedy siedziałem w pokoju, mała Becky do mnie przybiegła, usiadła okrakiem na mojej nodze i objęła mnie ramieniem, ona jest córeczką tatusia. I ona się do mnie przytulała. I mała Sara wyskoczyła z łóżka, w swojej piżamce, i ona była następną, która przybiegła. To jest to małeństwo z brązowymi oczami.

<sup>41</sup> Mała Becky powiedziała: „Och, Saro, ty nie musisz przychodzić, bo ja mam całego Tatusia dla siebie. Cały Tatus jest mój!” I mała Sara, jej małe usta się wykrzywiły na dół, i jej małe, brązowe oczy zaszyły łzami. Ja zrobiłem *taki* gest, wysunąłem drugie kolano i ona przyszła, i usiadła na nim okrakiem.

<sup>42</sup> Becky ma dłuższe nogi, więc one sięgały do podłogi. Mała Sara się kiwała, więc ja objąłem Sarę obydwoma ramionami. Mała Sara spojrzała na Rebekę i powiedziała: „Rebeko, być może ty masz całego Tatusia, ale Tatus ma całą mnie!”

<sup>43</sup> I ja myślę, że właśnie tak jest w tym przypadku. Być może my nie znamy całej teologii i wszystkich wielkich, greckich słów, ta grupa ludzi może tego nie wiedzieć. Lecz jedna rzecz jest pewna, ja wierzę, że Jezus ma *nas* wszystkich. Amen.

W porządku, Bracie Neville.



*USTANAWIANIE DIAKONÓW* POL58-0720E  
(The Placing of Deacons)

ZACHOWANIE, PORZĄDEK, NAUCZANIE KOŚCIOŁA

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim w niedzielę wieczorem, 20 lipca, 1958 roku, w Branham Tabernacle, Jeffersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2023 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)



## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)